

SCENARIUSZ  
TŁUM. STANISŁAW BARAŃCZAK  
ADAPTACJA TEATR 3616  
"MAKBET" WILIAM SZEKSPIR

# Lady Makbet

## Cztery Głosy Lady Makbet

Marcin Masztalerz  
@teatr36.6

# Spis Treści

Akt I Lady Makbet: Cztery Głosy Lady Makbet	3
AktII Skazy i Oczyszczenia	8
	5
	6
	7
	9
	19
	21
	27
	32

LADY MAKBET: CZTERY GŁOSY LADY MAKBET

# Akt I

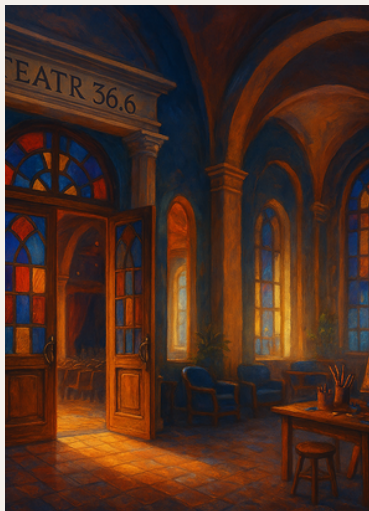
*Intencja reżyserska: Przedstawienie wewnętrznej, alchemicznej transformacji Lady Makbet: od chłodnej kalkulacji (Umyst), przez przywołanie pierwotnej mocy (Ciało), walkę z wrażliwością (Serce), aż do ostatecznego rozpadu w szaleństwie (Cień).*

*Akt twórczy staje się rytuałem powrotu do autentyczności, I w tym przypadku, do jej mrocznego, krwawego jądra.*

*Przestrzeń: Sala w zamku Makbeta. Cztery punkty kręgu – Północ, Południe, Wschód, Zachód. Cztery aktorki w czterech stanach świadomości (głosach).*

*Rekwizyty: List (od Makbeta), Świeca, Miska z wodą, czerwona chusta, lustro*

*Rytm: Narastający, od chłodnej recytacji do fizycznego, organicznego działania.*



*Marcin Masztalerz*

**Treść listu:** Makbet opisuje w nim swoje spotkanie z Trzema Wiedźmami i otrzymaną od nich przepowiednię. Czarownice powitały go tytułami Tana Glamis, Tana Kawdoru oraz obietnicą, że w przyszłości zostanie królem.

*Intencja Makbeta: Przesyła te wieści swojej żonie, nazywając ją „najdroższą powierniczką swojej wielkości”, aby mogła dzielić z nim radość z obiecanej mu przyszłości.*

*Znaczenie w metodzie holistycznej: w scenariuszu list jest określany jako „początek Umystu”. Stanowi on impuls dla Kobiety Umystu do podjęcia „chłodnej kalkulacji” i zaplanowania „najkrótszej drogi” do zdobycia korony. Po przeczytaniu go, postać odrzuca list na ziemię (na wschód od siebie), przechodząc od fazy wizji do fazy planowania i działania.*

*Wypowiedziane przez Kobietę Umystu słowa: „Glaimsie! Jesteś niższym od ciebie, a jednak ci się królewska korona śni” są jej bezpośrednią reakcją na to, co właśnie przeczytała w liście.*

„TWORZĘ NIE PO TO, BY SIĘ UKRYĆ, LECZ BY SPOTKAĆ SIEBIE  
JESZCZE GŁĘBIEJ.”

## SCENA I

**Cłotodne, niebiesko-szare światło w rękę świeca. Kobieta wchodzi, podchodzi do lustra, staje nieruchomo, po środku skupiona. W dłoni trzyma list. Głos niski, spokojny, z cłotodną pewnością, odzwierciedla Umysł jako twórczą, kalkulującą w przestrzeni.**

### KOBIETA UMYSŁU:

Glaimsie!  
Jesteś niższym od ciebie,  
A jednak ci się królewska korona śni.  
Ale obawiam się, że jesteś  
zbyt pełen mleka ludzkiej  
dobroci,  
By sięgnąć po najkrótszą drogę.  
Chciałbyś być wielki,  
Ale bez tej złej strony,  
która czyni wielkość pełną.  
Światło. Wypogodzi spojrzenia.  
Ta trwoga zdradza, co oblicze  
zmienia.  
Mnie zostaw resztę.

*W świecie Szekspira Glamis to tytuł i ziemia, które należą do samego Makbeta. Kiedy Lady Makbet zwraca się do niego „Glaimsie”, mówi bezpośrednio do swojego męża, używając jego najstarszej, rodowej godności.*

*1. Glamis jako tożsamość (Tan Glamis)*

*W pierwszym akcie tragedii Makbet jest Tanem Glamis. Tytuł ten odziedziczył po swoim ojcu, Sinelu. Jest to jego „stara” tożsamość – żołnierza, lojalnego poddanego i prawowitego szlachcica.*

*W oryginale: Pierwsza z Wiedźm wita go słowami: „Cześć ci, Makbecie, cześć ci, tanie Glaimsie!”.*

*W scenariuszu: Kobieta Umysłu używa tego zwrotu, by przypomnieć mu, kim jest teraz, i jak bardzo to, kim jest, odstaje od tego, kim mógłby być (Królem).*

*2. Symbol „Mleka ludzkiej dobroci”*

*Lady Makbet dokonuje bezlitosnej analizy psychologicznej męża. Jako „Glaimsie” jest on dla niej zbyt ludzki: „Zbyt pełen mleka ludzkiej dobroci”: To słynna metafora Szekspira. Lady Makbet uważa, że natura Makbeta (jako Tana Glamis) jest zbyt łagodna, by dopuścić się morderstwa dla władzy.*

*Konflikt: On chce wielkości („królewska korona mu się śni”), ale chce ją zdobyć uczciwie. Ona wie, że „najkrótsza droga” wymaga odrzucenia tej „dobroci”.*

*3. Perspektywa Holistyczna (Teatr 36.6)*

*W kontekście metody, zwrot „Glaimsie” skierowany przez Kobietę Umysłu ma specyficzny ładunek energetyczny:*

*Umysł jako Architekt: Kobieta Umysłu nie widzi w Makbecie kochanka, lecz materiał do obróbki. Nazywając go tytułem rodowym, definiuje jego obecną „strukturę”, którą zamierza zburzyć, by zbudować nową – królewską.*

*Transformacja: To moment, w którym „Umysł” przejmuje kontrolę nad lękiem. Słowa „Mnie zostaw resztę” to deklaracja przejścia sprawstwa. Lady Makbet staje się tu reżyserem losu Makbeta, wypierając jego „glamisowską” naturę na rzecz mrocznej ambicji.*

*Glamis to Makbet w swojej pierwotnej, ludzkiej postaci. Lady Makbet zwraca się do niego w ten sposób, by wytknąć mu brak zdecydowania i „rozmiękczenie” moralne, które musi zostać wypalone, aby mógł sięgnąć po koronę.*

*Witaj w przestrzeni, która będzie Cię wspierać w tworzeniu, wzrastaniu i życiu w pełni siebie.*

„CIAŁO JEST MOIM KOMPASEM. GŁOS MOIM ECHEM.  
DUSZA MOJĄ SCENĄ.”

**Światło staje się czerwone, ciepłe. Kobieta Ciała zaczyna oddychać z przepony, z głębokim, organicznym dźwiękiem. Gesty są szerokie, ugruntowane, płynące z bioder i ziemi. Uwolnienie Głosu przez Ciało.**

## KOBIETA CIAŁA:

Przyjdź prędko, duchu,  
Co ludzkie myśli zwracasz ku zbrodni!  
Wypełnij mnie po brzegi,  
Od czubka głowy po stopy  
Najczarniejszym okrucieństwem!  
Zatrzymaj dostęp do uczuć,  
Krew moją zagęście, zamknijcie szczeliny,  
By żadne współczucie, żadnych ludzkich  
uczuć nawiedzenie,  
Nie powstrzymało mnie od czynu!

### Transformacja.

Wejdźcie w pierś moją, mleko w żółć  
przemiercie!  
Odniewieście duszę moją!

(Gest „wpuszczania” w siebie  
ducha mocy – dłonie unoszą się,  
a potem z siłą opadają wzdłuż  
ciała, ugruntowując energię w  
Ziemi.

Głos przechodzi w intonację,  
szepc, „wołanie przodków”).

W strukturze spektaklu Kobieta Ciała to moment, w którym słowo przestaje być ideą, a staje się biologicznym przymusem, jest to przejście z Północy (chłodu myśli) na Południe (ogień instynktu).

### 1. Archetyp: Południe i Ziemia

Faza, w której Lady Makbet porzuca maskę damy dworu i staje się Medium. Jej ciało nie jest już ozdobą, lecz instrumentem – „naczyniem”, które ma zostać wypełnione „najczarniejszym okrucieństwem” – największy nacisk na organiczność i impuls płynący z bioder.

### 2. „Odniewieście duszę moją” (Rytuał Przekroczenia)

Jedno z najpotężniejszych wezwań w historii teatru. W naszej interpretacji „odniewieście” (ang. unsex me) to nie tylko odrzucenie kobiecości, ale transgresja biologiczna:

Mleko w żółć: akt alchemicznej przemiany. Lady Makbet prosi o zatrucie w sobie źródła życia (mleka), by stać się źródłem śmierci (żółcią). W metodzie „Kreuje, więc jestem”, aktorka musi poczuć tę zmianę fizycznie (moment, w którym oddech staje się ciężki, a głos obrnża się, rezonując w dole brzucha). Zagęszczenie krwi: Prośba o „zamknięcie szczelin” to próba odcięcia się od empatii. Ciało ma stać się pancernem, przez który nie przeniknie żadne „ludzkie uczucie”.

### 3. Transformacja: Od Oddechu do czynu

Zwróć uwagę na didaskalia w naszym scenariuszu: „mówi z oddechu, z ciała, z bioder – gest jakby wpuszczala w siebie ducha mocy”.

W reżyserii holistycznej nie recytujemy tych słów „do publiczności”. Kobieta Ciała wypowiada je do swoich komórek. (auto-hipnoza).

„Przyjdź prędko, duchu” jest przywołaniem własnego Cienia (ebook “Kreuje więc jestem”), moment, w którym „Ja” staje się „Obecnością” gotową na wszystko.

### 4. Znaczenie w spektaklu (Punkt kardynalny: Południe)

Jeśli Kobieta Umysłu (Północ) zaplanowała zbrodnię, to Kobieta Ciała daje jej siłę fizyczną do jej wykonania. Tutaj pojawia się największa gęstość energetyczna. Aktorka w tym stanie musi emanować siłą, która jest jednocześnie pociągająca i przerażająca – czysta, pierwotna moc natury, która została zaprzęgnięta w służbę zniszczenia.

„KAŻDY ODDECH JEST POCZĄTKIEM NOWEJ HISTORII.”

**Półmrok. Głos łamie się między Odwagą a Lękiem – „Emocjonalne Echo”. Kobieta cofa się, dłonie kładzie na sercu, szukając oddechu.**

## KOBIETA SERCE :

O, przyjdź, noc ciemna,  
I okryj ziemię mrokiem  
piekieł,  
By mój ostry nóż  
nie widział tej rany,  
Którą sam zada,  
I by niebo  
przez zasłonę ciemności  
Nie zawołało: „Stój, stój!”

## Wątpliwość.

Śmiem wszystko zrobić, co  
mężom przystoi,  
A kto śmie więcej, ten nie  
jest człowiekiem!

(Wahanie, lzy. Odtwarza bolesne wspomnienie. Konfrontacja z „mlekiem ludzkiej dobroci”, kłaniając się ku Misce z wodą symbolowi płynności i ulgi ).

Przez sekundę, w geście litości i uświadamiającej kruchości, dotyka listu Makbeta.

Gdzie kończy się moja odwaga, a zaczyna niełudzkość?

Kobieta Serca: najbardziej dramatyczny punkt w spektaklu, tutaj dochodzi do bezpośredniego starcia między „królewskim snem”, a resztkami ludzkiej natury. Faza Wschodu, miejsca, gdzie powinno wschodzić światło, a jednak bohaterka błaga o mrok.

### 1. Archetyp: Wschód i Próg

Kobieta Serca zajmuje punkt Wschodu. Tradycyjnie kojarzony z nowym początkiem i nadzieją, u Lady Makbet staje się miejscem rozdarcia, tutaj „mleko ludzkiej dobroci”, o którym mówiła Kobieta Umysłu, zaczyna fermentować w poczucie winy, jest to etap pomiędzy planem (Umysł), a czynem (Ciało), (w którym serce bije rytmem trwogi).

### 2. „O, przyjdź, noc ciemna” – Zastona sumienia

Desperacka próba oszukania samej siebie i Siły wyższej: Mrok piekieł jako tarcza: Lady Makbet nie boi się samej zbrodni, boi się patrzeć na nią. Prośba, by „nóż nie widział rany”, to wyraz skrajnego lęku serca przed odpowiedzialnością.

Głos Nieba: Wezwanie, by niebo nie zawołało „Stój, stój!”, to dowód na to, że Lady Makbet – mimo deklarowanej bezwzględności – wciąż słyszy głos moralnego porządku świata. Aktorka w tym momencie nie mówi do publiczności, ale do „pustego nieba” nad sobą, szukając w nim szczeliny, przez którą mogłaby uciec przed własnym sumieniem.

### 3. Wątpliwość: Granica człowieczeństwa

„Śmiem wszystko zrobić, co mężom przystoi, a kto śmie więcej, ten nie jest człowiekiem!” są w tej adaptacji kluczowe. W tradycyjnym ujęciu to kwestia Makbeta, ale w Czterech Głosach to Serce Lady Makbet wypowiedzi tę prawdę jako ostrzeżenie, moment wątpliwości. Serce wie, że przekroczenie tej granicy oznacza śmierć duszy. Tutaj następuje pęknięcie, które w ostatnim akcie doprowadzi do obłędu.

### 4. Ekspresja Holistyczna (Sumienie, Wahanie, Wina)

„Głos łamie się między odwagą, a lękiem; dłonie przy sercu, spojrzenie w górę”.

Vibrato emocjonalne: W metodzie „Kreuję, więc jestem”, Kobieta Serca operuje na wysokich, drżących rejestrach, nie jest to pewność Umysłu ani siła Ciała ale wibracja strachu.

Gest: Dłonie przy sercu – próba fizycznego powstrzymania bólu i kołatania. Aktorka musi poczuć ciężar w klatce piersiowej, który niemal uniemożliwiłby zaczerpnięcie pełnego oddechu.

### 5. Znaczenie w procesie transformacji

Kobieta Serca to sumienie, które próbuje zostać zakrzycane. Jeśli Umysł był Architektem, a Ciało Wykonawcą, to Serce jest Świadkiem, który już teraz wie, że cena za koronę będzie zbyt wysoka. To przejście od światła do mroku, który ma skryć to, co nieuniknione.

**Jasne, białe, intensywne światło na twarzy, wyizolowanie. Kobieta Cienia siedzi w geście „Mycia rąk – rytuału”. Głos jest półszepcetem, echem z głębi.  
Świadomość jako przestrzeń, która się rozpada.**

## KOBIETA CIENIA:

Z krwi te plamy, precz!  
– precz, mówię!

Jeszcze tu pachnie krew:  
Wszystkie wonie Arabii,  
Nie ostodzą tej małej ręki.  
O, o, o!

Dźwięk.

Powtarzam ci raz jeszcze: Banko  
pogrzebany nie może wstać z  
grobu.

(Gesty mycia, tarcia, nieustannego  
oczyszczania. Dotyka miski z wodą,  
ale woda nie daje ulgi. Patrzy w  
świecę.

Do łózka, do łózka!  
Ktoś stuk do bramy.  
Co się stało, odstać się nie może.  
Do łózka, do łózka, do łózka!

Ślorcie ostatecznie gaśnie, a zostaje tylko prawda ukryta w mroku. Banko w ustach Kobiety Cienia jest fantomem winy, nieusuwalnym śladem w pamięci rodowej i dowodem na to, że „co się stało, odstać się nie może”.

### 1. Archetyp: Zachód i Rozpad

Kobieta Cienia reprezentuje punkt Zachodu, faza ostatecznej dekonstrukcji, tutaj ego Lady Makbet, które wcześniej było silne (Umysł) i drapieżne (Ciało), rozpada się na kawałki. W oryginale: Banko to przyjaciel Makbeta, któremu Wiedźmy przepowiedziały, że choć sam nie będzie królem, spłodzi linię królów. Makbet, opętany wizją utraty władzy, każe go zamordować. Duch Banka nawiedza Makbeta podczas uczty, ale dla Lady Makbet Banko staje się realnym prześladowcą dopiero w scenie obłędu. W reżyserii holistycznej: Banko to „niepogrzebana przeszłość”. Słowa „Banko pogrzebany nie może wstać z grobu” są wypowiedziane z paniczną pewnością, która maskuje przerażenie, jest to próba zaklęcia rzeczywistości przez kobietę, która wie, że jej własny „Cień” właśnie ożył.

### 2. Zapach i dotyk: Fizyczność winy

Fragment o „woniach Arabii” i „małej ręce” – studium pamięci zmysłowej: Węch: Lady Makbet czuje krew, której nie ma, zapach zbrodni, który przeniknął do jej duszy (w e-booku „Kreuję więc jestem” czytamy o relacji z tym, co niewidzialne – tutaj zapach staje się tą niewidzialną, a jednak najbardziej prawdziwą obecnością).

Dotyk (miska z wodą): Gesty mycia i tarcia rąk są w naszej metodzie rytuałem jałowym. Woda w misce nie daje ulgi, ponieważ krew nie jest na skórze, lecz pod nią, w krwiobiegu, w DNA, w pamięci ciała, jest to organiczny zapis czynu, którego nie da się zmyć żadną substancją.

### 3. „Do łózka!” Regres do bezbronności

Powtarzane wezwanie „Do łózka, do łózka!” to ucieczka w sen, który nie daje odpoczynku, powrót do stanu dziecka, które boi się „stukania do bramy”.

Stukanie do bramy: W wymiarze holistycznym – nie tylko Macduff u drzwi zamku – przeznaczenie pukające do świadomości, moment, w którym „Cień” całkowicie pochłania postać.

### 4. Ekspresja holistyczna (trans i echo)

„Kobieta Cienia wchodzi jak duch przeszłości... głos jest echem, które oddycha”.

Głos: Nie jest już niski jak u Kobiety Umysłu, ani rozdrzgany jak u Kobiety Serca, jest pusty jak głos kogoś, kto już nie jest obecny w „tu i teraz”, ale błąka się w labiryncie wspomnień.

Lustro i świeca: Lustro, w którym przeglądała się Kobieta Umysłu, teraz „milczy, bo wie”. Świeca (symbol życia i światła) staje się jedynym punktem odniesienia w narastającym mroku – „plomień, który dogasa”.

### 5. Finał: „Niech się stanie... Prawda”

Banko jest kluczem do tego finału. Jego obecność (jako ofiary) uświadamia Lady Makbet, że władza była tylko „imieniem dla lęku”. Kiedy wylewa naczynie z wodą/błotem na taflę lustra, niszczy ostatnie złudzenie roli. Zostaje pustka.

Kobieta Cienia to moment, w którym teatr staje się oczyszczeniem (katharsis) przez konfrontację z najmroczniejszą prawdą o sobie. Banko to każdy nasz „trup w szafie”, który – mimo pogrzebania – zawsze wraca jako echo, dopóki nie powiemy: „Niech się stanie Prawda”.

## AKT II

W holistycznej wizji Duncan przestaje być jedynie sędziwym monarchą w koronie, staje się Sacrum, które zostało naruszone, oraz Plamą, która zaczyna definiować nową rzeczywistość bohaterów.

### 1. Duncan w oryginale: Święty porządek

U Szekspira Duncan to uosobienie dobroci, łagodności i boskiego porządku (The Lord's anointed temple). Jego krew jest opisana przez Makbeta jako „złota”, a skóra jako „srebrna”. Zabicie go nie jest zwykłym morderstwem jest świętokradztwem, które wywołuje bunt natury (konie jedzą się nawzajem, słońce nie wschodzi).

W oryginale: Duncan jest fizyczną obecnością, gościem, który ufa gospodarzom.

### 2. Duncan w Teatrze 36.6: Sztylet i Plama

Duncan przechodzi transformację z osoby w Symbol, nie widzimy go na scenie, widzimy jedynie skutek kontaktu z nim: Sztylety i Plamę.

Sztylet (Finał Ciała): narzędzie, które przebiło granicę między myślą, a czynem. W punkcie Południa (Ciało), sztylety są przedłużeniem ręki, która dokonała „odniewieścienia”. Są fizycznym dowodem na to, że proces się dokonał.

Plama (początek Cienia): Duncan staje się „Plamą”, nieusuwalnym śladem na sumieniu. W metodzie holistycznej plama krwi na rękach Makbeta (którego obecność czujemy w Sercu i Cieniu Lady) to pierwsza manifestacja Zachodu, krew, która „pachnie” i której nie osłodzą „wszystkie wonie Arabii”.

### 3. Kobieta Umysłu wobec kryzysu (Północ)

Lady Makbet (Kobieta Umysłu) musi opanować chaos.

Intencja: Makbet wraca przerażony, trzymając sztylety, popełnił błąd, przyniósł dowody zbrodni ze sobą.

Reakcja Umysłu: Podczas gdy Serce i Cień Lady Makbet wpadają w rezonans z paniką męża (słyszac „nie ludzkie bicie serca”), Kobieta Umysłu działa zimno i precyzyjnie. Odbiera sztylety – gest przejęcia winy. W duchu „Kreuję, więc jestem”, aktorka w roli Umysłu musi tu wykazać się „chłodną kontrolą nad rzeczywistością”.

Symbolika: List (początek drogi) leży obok Sztyletów (finału drogi), to zestawienie pokazuje, jak wizja z listu zmaterializowała się w zimną stal unurzaną w krwi.

### 4. Przestrzeń i dźwięk: Holistyczny rezonans

Światło Świecy: migotanie intelektu, który próbuje nie zgasnąć w obliczu mroku. Cienie rzucane przez świecę to „Duchy”, które Lady sama przywołała.

Głębokie uderzenie serca: dźwięk Dunkana. Mimo, że król nie żyje, jego serce bije teraz w uszach morderców jest o „bicie serca świata”, które zostało wybite z rytmu. W reżyserii holistycznej ten dźwięk ma osaczać widza, sprawiając, że przestrzeń korytarza staje się klaustrofobiczna.

### 5. Porównanie: Człowiek vs. Absolut

U Szekspira śmierć Dunkana to tragedia polityczna i moralna w Teatrze 36i6 to tragedia ontyczna.

Duncan jako „Sztylet i Plama” to dowód na to, że nie da się zabić „tylko człowieka”. Zabijając Dunkana, Lady Makbet zabija własną autentyczność. Duncan-Plama będzie od teraz rósł w niej, aż do finałowego rozpadu w punkcie Zachodu.

AKTII SKAZY I OCZYSZCZENIA

## SCENA II

Sztylet i Plama. Makbet po zabójstwie przychodzi ze sztyletami.

**Intencja reżyserska:** Ukazanie natychmiastowego kryzysu po dokonaniu zbrodni. Umysł Lady Makbet (Kobieta Umysłu) jest zmuszony do ostatecznej, zimnej akcji, aby opanować panikę męża (Makbet postać niewidzialna, ale obecna w Sercu i Cieniu Lady Makbet). Walka o kontrolę nad rzeczywistością.

**Przestrzeń:** Korytarz przy komnacie Duncana. Światło świecy (Umysł) migocze, rzucając długie cienie (Cień). Na ziemi, między punktami Północ i Południe, leżą dwa symbole: Sztylety (finał Ciała) i List (początek Umysłu).

**Rytm:** Początkowo chaos i szept (Serce/Cień), gwałtowna interwencja (Umysł/Ciało), po czym chłodna cisza.

**Dźwięk:** Głębokie uderzenie serca, miarowe, nieludzkie.

**KOBIETA SERCA:** (Szept, z paniką, jak echo strachu Makbeta)

- Cisza! Ktoś puka! Co to za hałas?  
Mój mąż!

(Serce dotyka dłonią ucha, nasłuchuje „głosu” męża, jest przerażona).

- Kto leży w łóżach?  
Ach, to hańba!

**KOBIETA UMYŚLU:** (Ostro, z irytacją, jakby wydawała rozkaz)

- Cicho! Tam tylko sowy krzyk i świerszcza ćwierk!  
Tyś zrobił to, co trzeba było zrobić!

Wskazuje na dłonie (dłonie Aktorki zaczynają drżeć, ale Umysł je kontroluje).

- Dlaczegoś przyniósł ten sztylet?  
Nie!  
Tam musisz zanieść go i krwią świadków namaścić.

**KOBIETA CIAŁA:** (Zmysłowo, z obrzydzeniem i fascynacją do Krwi – krew jako eliksir Mocy) (Patrzy na krew na dłoniach, dotyka nimi powietrza, czuje zapach).

- Cóż za widok!  
Krwi, czerwony, gorący,  
spływający strumień...  
Gdyby ten czyn mógł się tam skończyć...  
w tym cieles...

(Głos Ciała staje się silny, pierwotny. Przechodzi do Sztyletów na podłodze, podnosi je).

AKTII SKAZY I OCZYSZCZENIA

Moment „Wielkiego Przejścia” gdzie sacrum Dunkana zostaje ostatecznie zastąpione przez profanum zbrodni, a Lady Makbet rozpada się na cztery autonomiczne byty, by przetrwać po czynie.

1. KOBIETA SERCA (Wschód Punkt Pęknięcia)

W tej scenie nie jest już źródłem miłości, lecz rezonuje w lęku. W oryginale: Makbet słyszy głosy („Nie zaśniesz więcej!”). Kobieta Serca staje się tym głosem. Ona nie „gra” przerażonej, ona jest uchem Makbeta.

2. KOBIETA UMYSŁU (Północ Punkt Kontroli)

Umysł reaguje na chaos Serca brutalną dyscypliną. wykonuje gest „zamrożenia” – chłodna kalkulacja: „Tyś zrobił to, co trzeba było zrobić”.

3. KOBIETA CIAŁA (Południe Punkt Alchemii)

Ciało w tej scenie przechodzi przez fascynację krwią. Krew jako Elixir: krew Dunkana nie jest winą, ale gorącym, czerwonym strumieniem mocy.

KOBIETA CIENIA (Zachód Punkt Pamięci Rodu)

Cień jako jedyny widzi przyszłość. Podczas gdy Umysł mówi: „Trochę wody to splucze”, Cień już wie, że woda jest bezradna wobec pamięci.

(KOBIETA SERCA: (Żałośnie, z bólem, gest zastaniania oczu)

– Słyszałeś to? „Nie zaśniesz więcej!”

(Przywołuje lęk Makbeta, staje się nim na chwilę: postawa skulona, bezsilna).

– To głos, który mnie skaza!

KOBIETA UMYSŁU: (Bezlitośnie, biorąc Sztylety od Ciała)

– Pójdę ja! Lęk przed snem jest dziecinny! Trup i śpiący to tylko obrazy!

KOBIETA CIAŁA: (Głęboki wdech/wydech. Czekając, uziemiona. Rytuał Czysty.)

KOBIETA UMYSŁU: (Wracając, z dłońmi umyтыми w symbolicznej wodzie – jest sucha, zimna)

– Moje dłonie mają twoją barwę, lecz wstydziałabym się  
Mieć serce tak białe jak twoje!  
Trochę wody to splucze.  
Jakże to jest łatwe!

KOBIETA CIENIA: (Półszepc, z dystansu, patrząc na umyte dłonie Umysłu)(Gest mycia rąk w zwolnionym tempie, rytualny, powtarzalny, ale bez wody).

–Tylko wodą?  
Ooo, to nie jest tylko plama na dłoni...  
To jest piętno na Pamięci.

(Cień rozpoczyna swoje Echo, które potęguje się przez następne akty. Zaczyna unosić dłoń i wachają ją).

AKTII SKAZY I OCZYSZCZENIA

Moment „Wielkiego Przejścia” gdzie sacrum Dunkana zostaje ostatecznie zastąpione przez profanum zbrodni, a Lady Makbet rozpada się na cztery autonomiczne byty, by przetrwać po czynie.

1. KOBIETA SERCA (Wschód Punkt Pęknięcia)

W tej scenie nie jest już źródłem miłości, lecz rezonuje w lęku. Woryginalie: Makbet słyszy głosy („Nie zaśniesz więcej!”). Kobieta Serca staje się tym głosem. Ona nie „gra” przerażonej, ona jest uchem Makbeta.

2. KOBIETA UMYSŁU (Północ Punkt Kontroli)

Umysł reaguje na chaos Serca brutalną dyscypliną. wykonuje gest „zamrożenia” – chłodna kalkulacja: „Tyś zrobił to, co trzeba było zrobić”.

3. KOBIETA CIAŁA (Południe Punkt Alchemii)

Ciało w tej scenie przechodzi przez fascynację krwią. Krew jako Elixir: krew Dunkana nie jest winą, ale gorącym, czerwonym strumieniem mocy.

KOBIETA CIENIA (Zachód Punkt Pamięci Rodu)

Cień jako jedyny widzi przyszłość. Podczas gdy Umysł mówi: „Trochę wody to splucze”, Cień już wie, że woda jest bezradna wobec pamięci.

(KOBIETA SERCA: (Żałośnie, z bólem, gest zastaniania oczu)

– Słyszałeś to? „Nie zaśniesz więcej!”

(Przywołuje lęk Makbeta, staje się nim na chwilę: postawa skulona, bezsilna).

– To głos, który mnie skaza!

KOBIETA UMYSŁU: (Bezlitośnie, biorąc Sztylety od Ciała)

– Pójdę ja! Lęk przed snem jest dziecinny! Trup i śpiący to tylko obrazy!

KOBIETA CIAŁA: (Głęboki wdech/wydech. Czeka, uziemiona. Rytuał Cizy.)

KOBIETA UMYSŁU: (Wracając, z dłońmi umyтыми w symbolicznej wodzie – jest sucha, zimna)

– Moje dłonie mają twoją barwę, lecz wstydziałabym się  
Mieć serce tak białe jak twoje!  
Trochę wody to splucze.  
Jakże to jest łatwe!

KOBIETA CIENIA: (Pólszept, z dystansu, patrząc na umyte dłonie Umysłu)(Gest mycia rąk w zwolnionym tempie, rytualny, powtarzalny, ale bez wody).

–Tylko wodą?  
Ooo, to nie jest tylko plama na dłoni...  
To jest piętno na Pamięci.

(Cień rozpoczyna swoje Echo, które potęguje się przez następne akty. Zaczyna unosić dłoń i wachać ją).